

Główna ekspansja technokratycznego narzędzia władzy

11 czerwca 2025

Podczas gdy większość europejskich obywateli wciąż ledwie wie, czym właściwie jest „Europejski Portfel Tożsamości Cyfrowej” (EUDI), Bruksela już forsuje kolejny krok: globalną ekspansję systemu, który coraz bardziej przypomina cyfrowy uniwersalny klucz do życia, pieniędzy, mobilności i dostępu do usług.



W przedstawionej 6 czerwca Międzynarodowej Strategii Cyfrowej UE otwarcie deklaruje swój cel: globalne uznanie i rozpowszechnienie cyfrowego portfela tożsamości. To, co brzmi jak modernizacja administracji, w rzeczywistości stanowi radykalną przebudowę struktury społecznej – z centralizowaną kontrolą dostępu, de facto dominacją danych przez państwa oraz ścisłą integracją z Big Tech i sektorem finansowym.

Portfel ma być nie tylko obowiązkowo wdrożony przez wszystkie państwa członkowskie UE do końca 2026 roku, ale także rozszerzony poza granice wspólnoty – do takich krajów jak Ukraina, Mołdawia, Bałkany Zachodnie, a strategicznie także do

Brazylii, Indii, Egiptu i Urugwaju. Nawet państwa takie jak Japonia, Australia i Singapur znajdują się w polu zainteresowania pod kątem integracji z europejskimi systemami e-fakturowania i cyfrowej autoryzacji.

Według Komisji Europejskiej – dla „wspierania interoperacyjności, suwerenności cyfrowej i globalnej konkurencyjności”. W praktyce oznacza to: Bruksela chce przeforsować własne standardy technologiczne – i tym samym zmusić państwa, banki oraz korporacje do przyłączenia się do wspólnego ekosystemu uwierzytelniania.

Szczególną rolę przypisuje się bankom i dostawcom usług płatniczych. Visa już teraz chwali portfel EUDI jako „srebrną tacę” dla procedur KYC (poznaj swojego klienta) i AML (przeciwdziałanie praniu pieniędzy). Weryfikacja tożsamości zostanie przekazana – nie urzędowi, lecz „zaufanym podmiotom trzecim” takim jak Google, Digidentity czy Lissi. To oznacza: tożsamość cyfrowa i uwierzytelnienie finansowe będą w przyszłości kontrolowane przez jeden i ten sam cyfrowy token – wraz ze zdolnością płatniczą, historią transakcji i danymi zdrowotnymi.

Kto nie ma dostępu do swojego portfela – z powodu usterki technicznej, blokady lub wykluczenia politycznego – zostaje de facto wykluczony z uczestnictwa w życiu publicznym i prywatnym.

Oficjalnie Bruksela podkreśla, że portfel jest „dobrowolny” i „skoncentrowany na obywatelu”. Jednak te zapewnienia szybko tracą na wiarygodności, gdy spojrzeć na fakty:

- rozporządzenie eIDAS zobowiązuje wszystkie państwa UE do wdrożenia portfela;
- wiele usług, płatności i przekraczanie granic wkrótce nie będzie możliwe bez portfela;
- dostęp do świadczeń społecznych, opieki zdrowotnej czy

edukacji może – na wzór Chin – być kontrolowany, oceniany lub blokowany przez portfel.

Wizja, że dostęp do społeczeństwa, mobilności czy pracy będzie w przyszłości powiązany z cyfrowym tokenem, oznacza niespotykane wcześniej przesunięcie władzy – od obywatela w stronę technokratyczno-biurokratycznego kompleksu wspieranego przez rządy, korporacje technologiczne i lobby finansowe.

Palantir pozdrawia:

Mimo deklaracji o „suwerenności danych” pozostaje niejasne, jak wiarygodne jest zapewnienie, że dane obywateli nie będą centralnie przechowywane ani nadużywane. Przeszłość (hasła: HHS Protect, Tiberius, śledzenie COVID) pokazuje, jak szybko rozbudowywana jest infrastruktura umożliwiająca tworzenie pełnych profili behawioralnych – w tym stanu zdrowia, wzorców poruszania się, nawyków konsumpcyjnych i orientacji politycznej.

Komentarz z Reddita podsumowuje to celnie: „To przypomina Chiny – jeśli twoja tożsamość zostanie zablokowana, tracisz dostęp do wszystkiego”.

EUDI Wallet to nie tylko cyfrowa identyfikacja. To system centralnego sterowania uczestnictwem w społeczeństwie. Dostęp do codziennych praw i wolności zostaje zdigitalizowany, warunkowany i – w razie potrzeby – odebrany. Kto kontroluje portfel, kontroluje człowieka.

Niezależnie od tego, czy chodzi o pretekst ochrony klimatu, pandemii czy bezpieczeństwa finansowego – końcowy rezultat jest ten sam: człowiek, którego dostęp do życia, mobilności, informacji i własności może być cyfrowo ograniczany. Kto wierzy, że ta technokratyczna przyszłość będzie dobrowolna – ten się myli. Bo na końcu nie pyta się już, czy chcesz – lecz tylko, czy twój portfel działa.

Autorstwo: Masha Borak

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: [BiometricUpdate.com](https://biometricupdate.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net